

Strzyżewska, Małgorzata

"Polski Związek Zachodni 1944-1950",
Michał Musielak, Warszawa 1986 :
[recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 571-576

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dobry papier. Niewiele jest w Polsce miast i to niejednokrotnie większych i ważniejszych od Olsztyna, które by mogły poszczycić się taką dokumentacją. Może ona być przydatna w wielu okolicznościach i — jak się wydaje — nie tylko do zaspokojenia ciekawości.

Wojciech Wrzesiński

Michał Musielak, *Polski Związek Zachodni 1944—1950*, PWN, Warszawa 1986, 324 ss.

Prezentowana książka — pierwsza próba monograficznego przedstawienia działalności Polskiego Związku Zachodniego w latach 1944—1950, przygotowana została na podstawie rozprawy doktorskiej obronionej w Instytucie Historii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Nie jest to jedyna publikacja Michała Musielaka poświęcona polskiej myśli zachodniej. Oprócz artykułów zasygnalizowanych w bibliografii omawianej pracy jest on również autorem popularnego opracowania *Polski Związek Zachodni w Wielkopolsce 1921—1950*, wydanego przez Krajową Agencję Wydawniczą w 1985 r.

Polski Związek Zachodni 1944—1950 składa się z sześciu rozdziałów, z których 3 pierwsze i częściowo czwarty mają układ chronologiczno-rzeczowy, pozostałe — rzeczowo-chronologiczny. Rozdział pierwszy prześledzuje cesurę pracy z podanego w tytule roku 1944 do 1921. Autor przedstawia genezę Związku Obrony Kresów Zachodnich (dalej ZOKZ), jego założenia ideowe, strukturę organizacyjną oraz działalność w płaszczyźnie politycznej, gospodarczej, propagandowej i kulturalno-oświatowej. Sygnalizuje trudności w pracach Związku i tendencje do jego likwidacji zakończone przekształceniem ZOKZ, w 1934 r., w Polski Związek Zachodni (dalej PZZ). Omawia nowe cele organizacji, jej zmienioną strukturę oraz dokonuje oceny działalności ZOKZ-PZZ. W dalszej części rozdziału następuje prezentacja konspiracyjnej działalności Związku, od momentu jego restytuowania, w roku 1942. Autor przedstawia, po raz kolejny zmienione, zadania PZZ i jego strukturę organizacyjną, metody pracy oraz akcje propagandowe podejmowane wśród polskich robotników przymusowych i ludności autochtonicznej ziem zachodnich i północnych.

Rozdział drugi poświęcony jest warunkom, w jakich doszło do reaktywowania PZZ w roku 1944. Rozpoczyna go zasygnalizowanie koncepcji

przebiegu polskiej granicy zachodniej, reprezentowanych przez ugrupowania polityczne — od obozu londyńskiego po rewolucyjną lewicę. Później następuje omówienie działalności organizacji powstałych wśród polskich przesiedleńców z ziem zachodnich oraz kolejnych etapów prac zmierzających do odrodzenia PZZ.

Rozwojowi organizacyjnemu Związku poświęcony jest rozdział trzeci pracy. M. Musielak wyróżnia tu dwa okresy i etapy działalności: pierwszy — obejmujący lata 1944—1945 — kształtowania podstaw strukturalnych i programowych, drugi — lata 1945—1950 — charakteryzujący się dużą dynamiką działań i rozmachem zamierzeń. Autor przedstawia m.in. krystalizowanie się struktury organizacyjnej oraz stopień zorganizowania poszczególnych okręgów. Podejmuje też próbę ukazania składu socjalnego i stanu liczebnego Związku, zakresu wpływów w nim poszczególnych partii oraz stopnia jego oddziaływania na społeczeństwo. Problematykę tego rozdziału kończy prezentacja uwarunkowań i okoliczności połączenia PZZ z Ligą Morską, w roku 1950.

Po omówieniu spraw organizacyjnych Autor ukazuje założenia ideowe i działania programowe Związku. Tematyce tej poświęcony jest rozdział czwarty książki. Wiele miejsca zajmuje w nim stosunek PZZ do referendum i wyborów — jego ewolucja od neutralności po aktywne poparcie bloku demokratycznego, które przejawiało się m.in. w szeroko zakrojonej akcji propagandowej. Dużo uwagi poświęcił również M. Musielak stosunkom polsko-niemieckim w ujęciu i interpretacji PZZ, jego koncepcjom dotyczącym przebiegu polskich granic państwowych, ze szczególnym uwzględnieniem — zachodniej oraz stosunkowi wobec Serbów łużyckich. Zakończenie rozdziału stanowi prezentacja postanowień ideowych i programowych Walnego Zjazdu Delegatów, z grudnia 1947 r.

Rozdział następny — piąty, przedstawia działalność PZZ mającą na celu integrację i zasiedlenie Ziem Odzyskanych: organizowanie akcji przesiedleńczej, propagowanie i organizowanie akcji osadniczej, działalność zmierzającą do repatriacji autochtonów z niewoli alianckiej i ich reemigrację z Niemiec. Szczególnie dużo miejsca poświęcił Autor sprawom osadnictwa: koncepcjom, organizacji, przebiegowi akcji w poszczególnych okręgach, patronatom osadniczym i ocenie osiągniętych wyników.

W rozdziale ostatnim, najobszerniejszym, M. Musielak pisze o wkładzie PZZ w repolonizację Ziem Odzyskanych. Omawia akty prawne ustalające zasady weryfikacji ludności rodzimej, prezentuje przebieg tego procesu oraz podaje przyczyny, dla których ulegał on zahamowaniu i opóźnieniu. Przedstawia także dokonaną przez PZZ ocenę polityki władz wobec autochtonów. Następne zagadnienie, poruszane przez

Autora, to działalność Związku na rzecz „odniemczania” kraju: próby rozwiązania problemu niemieckiej listy narodowościowej, kształtowanie zasad polityki rehabilitacyjnej, walka z przejawami niemczyzny. M. Musielak szeroko prezentuje również prace PZZ mające na celu rozbudzenie i ugruntowanie polskości ludności autochtonicznej oraz przedstawia, skierowaną do całego społeczeństwa, działalność informacyjną i propagandową Związku.

Zakończenie książki zawiera ocenę działalności PZZ oraz omówienie przyczyn, dla których Związek połączył się z Ligą Morską.

Całości dopełnia bibliografia, indeks nazwisk oraz spis tabel, które rozrzucone w tekście są cenną ilustracją omawianych przez Autora zagadnień.

Wobec jasnej i przejrzystej koncepcji pracy można pogodzić się z brakiem indeksu rzeczowego. Odnalezienie poszukiwanego hasła nie sprawia większych trudności. Trudno natomiast zgodzić się z brakiem indeksu nazw geograficznych. Uniemożliwia to szybkie odszukanie potrzebnych informacji dotyczących miasta, terenu czy okręgu.

Podczas lektury książki okazuje się zresztą, że terytorialne zainteresowania Autora nie są jednakowe. Najwięcej uwagi poświęca on okręgom Poznańskiemu i Śląsko-Dąbrowskiemu, inne traktując w sposób pobieżny i skrótowy. Spopatrzenie to dotyczy również Okręgu Olsztyńskiego. Można się tego spodziewać już po zapoznaniu się z bibliografią pracy. M. Musielak nie korzystał ani ze zbiorów Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, gdzie znajdują się m.in. dokumenty Zarządu Okręgu PZZ w Olsztynie, ani z zasobów Archiwum Państwowego w Olsztynie. Nie sięgnął także do prasy regionalnej, która pracom PZZ poświęcała wiele uwagi. Szkoda też, że nie wykorzystał m.in. publikacji Wojciecha Wrzesińskiego¹, Mariana Mroczi², Tadeusza Baryły³.

Marginesowe potraktowanie tych ziem jest o tyle bardziej zastanawiające, iż sam Autor kilkakrotnie stwierdza, że sytuacja tego regionu była szczególnie skomplikowana ze względu na duży odsetek mieszkańców tu, słabo uświadomionych i znajdujących się w tragicznej sytuacji,

1 W. Wrzesiński, *Proces zasiedlenia województwa olsztyńskiego w latach 1945—1949, w: Studia nad zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi Ziemi Zachodnich*, Poznań 1982; tenże, *Przyczynki do problemu wschodniopruskiego w czasie II wojny światowej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej KMW), 1965, nr 1; tenże, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864—1945*, Warszawa 1984.

2 M. Mroczo, *Z działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich — Polskiego Związku Zachodniego na pograniczu Prus Wschodnich w latach 1921—1939*, KMW, 1977, nr 2; tenże, *Problematyka wschodniopruska w polskiej myśli zachodniej Drugiej Rzeczypospolitej*, KMW, 1982, nr 4.

3 T. Baryła, *Działalność Polskiego Związku Zachodniego w Okręgu Mazurskim*, KMW, 1984, nr 3.

autochtonów. Również działalność Okręgu Olsztyńskiego PZZ, jak się wydaje, była o wiele bardziej różnorodna i znacząca niż to z książki wynika. Zastrzeżenie budzi już pierwsza informacja dotycząca powstania Związku. Na s. 84 Autor pisze: „Starania wokół utworzenia PZZ na Warmii i Mazurach, ze względu na nikłą liczbę ludności w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu, kończyły się początkowo niepowodzeniem. Od czerwca 1945 r. przebywał w Olsztynie delegat ZG PZZ dr Zygmunt Chrzanowski, który zajął się organizacją pierwszych komórek PZZ. Najwcześniej powstała placówka Związku w Sztumie, który był wówczas na tych terenach największym ośrodkiem polskości”. Delegatura Zarządu Głównego PZZ na Prusy Wschodnie powstała już w maju 1945 r., po wtóre — Sztum, aczkolwiek znajdował się do 27 lipca 1945 r. w granicach administracyjnych Okręgu Mazurskiego, to nie leży na Warmii czy Mazurach, lecz na Powiślu. Następnie, nie zatrzymując się nad działalnością Delegatury, Autor oznajmia o utworzeniu „w połowie marca 1946 r.”, Zarządu Okręgu. Dokładna data powstania Okręgu Olsztyńskiego jest znana — odbyło się to 11 marca, a poza tym wystarczy przejrzeć numery „Głosu Ziemi” i „Wiadomości Mazurskich”, aby przekonać się, że od maja 1945 r. do marca 1946 r., PZZ nie tylko istniał, ale i działał: „Powiatowy Komitet Osiedleńczy w Olsztynie pracuje intensywnie dla jak najszybszego zaludnienia powiatu olsztyńskiego. W skład Komitetu wchodzi przedstawiciele partii politycznych, Związku Zachodniego i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa”⁴, „Dzięki poparciu Pełnomocnika Rządu RP, płk. dr. Prawina, Polski Związek Zachodni w Olsztynie wysłał na kolonie letnie do Polski centralnej około 50 dzieci Warmiaków i Mazurów”⁵, „Polski Związek Zachodni w Olsztynie komunikuje, że zapisy do Akademii Administracyjnej przyjmuje się codziennie w biurze Związku”⁶, „Wobec zachodzących wypadków niewłaściwego traktowania przez czynniki nieodpowiedzialne miejscowej ludności autochtonicznej, Polski Związek Zachodni w Olsztynie zorganizował dział porad prawnych dla Warmiaków i Mazurów”⁷. Jedną z ciekawych inicjatyw PZZ było wydanie, w związku z uroczystościami grunwaldzkimi 15 lipca 1945 r., okolicznościowej „Jednodniówki”.

Również i późniejsza działalność Okręgu Olsztyńskiego PZZ znalazła na łamach regionalnej prasy szerokie odbicie. W r. 1949 „Życie Olsztyńskie” donosiło: „Zarząd okręgu oraz wszystkie jego placówki terenowe

4 Wiadomości Mazurskie, 1945, nr 6.

5 Ibidem, nr 10.

6 Ibidem, nr 20.

7 *Bezpłatne porady prawne dla Warmiaków i Mazurów*, Głos Ziemi, 1945, nr 12.

brały czynny udział w akcji weryfikacji ludności miejscowego pochodzenia. Praca ta polegała z jednej strony na uświadamianiu tej lub jej obowiązków wobec Państwa, z drugiej — na opiniowaniu wniosków weryfikacyjnych. — Najbardziej jednak wymowne są wyniki osiągnięte na odcinku pracy kulturalno-oświatowej. Polski Związek Zachodni udziela subwencji na zakup podręczników szkolnych dla kształcącej się młodzieży miejscowego pochodzenia na kursach repolonizacyjnych. — PZZ organizuje szereg imprez, akademii, koncertów, występów artystycznych (Olsztynek, Bartoszyce, Kętrzyn, Giżycko), popisów zespołu świetlicowego UL w Morażu itd. Do ostatnich osiągnięć PZZ należy otwarcie świetlicy w Giżycku oraz wyasygnowanie w ramach Czynu Przedkongresowego sumy 60 tys. zł, przeznaczonych na wyposażenie w sprzęt świetlicy w Gietrzwałdzie⁸. „Polski Związek Zachodni w Olsztynie podjął ostatnio nową akcję. Oto przesłano bezpośrednio do inspektoratów szkolnych w Pisz, Mrągowie i Szczytnie po 100 egzemplarzy broszur »Piszemy poprawnie«, 750 egzemplarzy »Nasza Ojczyzna« i 250 egzemplarzy »Czytamy«. Ponadto do wsi Kłębowo pow. Lidzbark przesłano 600 egzemplarzy tych broszur. Cały ten materiał propagandowo-naukowy zostanie wykorzystany bądź to na kursach repolonizacyjnych, bądź też w szkołach powszechnych, gdzie książki zostaną rozdzielone między najbiedniejsze dzieci miejscowego pochodzenia”⁹.

Równie rozległą i ożywioną, jak wynika z lektury prasy, działalność prowadziły koła Związku funkcjonujące w olsztyńskich zakładach pracy. „Koło Pracowników Poczтовых PZZ wzięło pod opiekę szkołę powszechną w Patrykach, gdzie prowadzi się półkolonie i akcję dożywiania, która obejmuje około 100 dzieci autochtonów. Ostatnio rozdzielono wśród biednych dzieci komplety elementarzy i inne dary”¹⁰. Natomiast w środowisku kolejarzy „prace społeczno-polityczne ograniczyły się na razie do urzędzenia odczytów i pogadarek —, które mają na celu zacieranie różnic między ludnością rdzenną i napływową, oraz udzielanie poparcia moralnego i materialnego ludności miejscowego pochodzenia i pośredniczenia w poszukiwaniu zatrudnienia. Z prac kulturalno-oświatowych wspomnieć należy o pogłębianiu przez obwód wiedzy wśród pracowników o znaczeniu Ziemi Odzyskanych dla kraju. Zorganizowano również szereg

⁸ (il), *W obliczu nowych zadań. Dotychczasowe osiągnięcia Polskiego Związku Zachodniego na ziemi warmińsko-mazurskiej*, Życie Olsztyńskie, 1949, nr 26.

⁹ (il), *Nowa akcja repolonizacyjna Polskiego Związku Zachodniego. Książki i broszury idą wprost na wieś*, Ibidem, nr 45.

¹⁰ *Szkola w Patrykach pod opieką koła pocztowców PZZ*, Władomości Mazurskie, 1946, nr 198.

odczytów o tematyce Ziemi Zachodnich, ich historii oraz roli, jaką one odegrają w Polsce Ludowej”¹¹.

To tylko niektóre formy pracy Polskiego Związku Zachodniego na Warmii i Mazurach. W książce M. Musielaka tego typu informacji dotyczących Okręgu nie ma zbyt wiele. Takie zaprezentowanie olsztyńskiego PZZ sugeruje, iż działalność Związku była tu mało znacząca i nieefektywna, a przecież takiego wniosku wysuwać nie można bez zapoznania się z całością istniejącej dokumentacji.

Uwagi te odnoszą się nie tylko do Okręgu Olsztyńskiego, dotyczą również funkcjonowania PZZ w innych regionach Polski. Działalność poszczególnych okręgów wymaga szczegółowego zbadania i opracowania. Książka M. Musielaka jest do tego inspiracją.

Małgorzata Strzyżewska

Andrzej Burda, *Przymrozki i odwilże. Wspomnienia z lat 1945—1957*, Lublin 1987, 346 ss.

Dynamiczne Wydawnictwo Lubelskie, szukając jak najlepsze miejsca na rynku księgarskim zainicjowało serię wspomnień i pamiętników. Są to książki pisane przez ludzi różnych epok i różnych profesji. Nie dziwi zatem, że zainteresowało się również wspomnieniami, niedawno zmarłego Andrzeja Burdy, którego związki z Lublinem były szeroko znane. A zresztą już w 1970 r., wprawdzie w krakowskim Wydawnictwie Literackim, ukazał się pierwszy tom wspomnień tego Autora, obejmujący lata 1931—1945. Książka została dość życzliwie zauważona na rynku księgarskim, co mogło być dobrą zapowiedzią dla jej dalszego ciągu.

Andrzej Burda był osobą znaną w życiu publicznym Polski. Profesor i rektor Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, prokurator generalny PRL, aktywny działacz polityczny, członek Trybunału Stanu, działacz partyjny, o przerwanej ciągłości stażu partyjnego, to tylko niektóre funkcje, określające jego aktywność publiczną. Mogły zapowiadać atrakcyjną treść wspomnień. Należał do ludzi zaangażowanych ideowo, jednakże niezmiernie wysoko cenił sobie wierność własnym poglądom, co zdecydowało o meandrach jego życia, czasem sukcesach i przewagach, a porażkach i samotności kiedy indziej. Nie taił swego zdania na tematy pu-

¹¹ (il), *Jak pracują kolejarze w Polskim Związku Zachodnim. Są już dwa kola — cztery będką, Życie Olsztyńskie*, 1949, nr 28.